

DZIŚ W NUMERZE:

Sklóćeni z życiem str. 3
Smutny bilans: 235 ofiar str. 4
Skrzydłolegandy str. 5
Quo Vadis Olbrachcice? str. 8

WTOREK
15 CZERWCA 2004
NR 69
ROCZNIK LIX
CENA 6 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz



PO PREMIERZE „KRÓLOWEJ ŚNIEGU”

Ostatnia przed wakacjami

CZ. CIESZYN (kor) - Barwne, pełne tańca, piosenek i dobrej muzyki przedstawienie przygotowała na koniec sezonu Scena Polska Teatru Cieszyńskiego. Baśń muzyczna „Królowa śniegu” Hansa Christiana Andersena, w reżyserii i adaptacji dyrektora TC Karola Suszki, na pewno przyciągnie do teatru przede wszystkim młodych widzów. Podczas niedzielnej premiery to właśnie najmłodszy Zaolziacy zapełnili większą część sali. Wszyscy przyszli obejrzeć znaną z lektur baśń, wielu jednak interesowało raczej to, jak poradzą sobie na scenie koleżanki, krewne, uczennice zaolziańskich szkół debiutujące na deskach TC. W roli Gerdy przedstawiła się na premierze **Izabela Hřita**, Zbójniczki - **Izabela Sajdok**

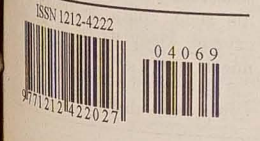
Bez sukcesu

Ratlinie male zainteresowanie wyborami europejskimi objęło również nasze polskie społeczeństwo. Ilość wyborców i głosów preferencyjnych w miastach i gminach Zaolzia jest niewymowna. Nie tyle boli brak awansu kandydatów z listy numer 23, ile styl, w jakim to się stało. Obok plusu tych wyborów - jednoznaczności wszystkich organizacji społecznych zgromadzonych w Kongresie Polaków oraz blisko dwu tysięcy obywatelskich wyborców - otrzymaliśmy gorzką lekcję demokracji. Widać nie umieliśmy przekonywać do wsparcia naszego kandydata, wybaczyć, zmobilizować... Wracamy z tej europejskiej podróży na tarczy. Trzeba teraz na chłodno przeprowadzić analizę. Wnioski z niej wykorzystywać w dalszym działaniu. Mam pełną świadomość osobistej odpowiedzialności.

TADEUSZ WANTUŁA

Progoda

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady i burze. Temp. w dzień od 22 do 26 st.C, nocą od 14 do 10 st.C. W 1000 m ok. 18 st.C.
ŚRODA - Bez zmian. Temperatura w dzień od 20 do 24 st.C, nocą od 16 do 12 st.C.



Publiczność festynowa tłumnie wypełniła ogród błędowickiej Zborówki, który szkoła udostępniła MK PZKO.
Fot. KAZIMIERZ SANTARIUS

Sezon festynowy rozpoczęty

HAWIERZÓW BŁĘDOWICE (s) - Drugi weekend sezonu festynów szkolnych stał pod znakiem niepewnej pogody. Uczniom Polskiej Szkoły Podstawowej w podhawierzowskich Błędowicach udało się podczas sobotniego festynowego popołudnia przynajmniej zaprezentować żmudnie wyćwiczony - piękny i wartościowy - program w przerwie pomiędzy nawałnicami deszczu i w pełnym słońcu.

Ciąg dalszy na str. 2

30 lat minęło...

BOGUMIN (jb) - Na festyn z okazji 30. rocznicy otwarcia w Boguminie Domu PZKO przybyło w ub. sobotę ponad 60 członków i sympatyków Związku. Byli wśród nich przedstawiciele sąsiednich Kół z Szonychla, Zabłocia i Skrzeczonia. Przez wiele lat bogumińskie Koło PZKO urządzało festyny wspólnie z polską szkołą, której budynek sąsiadował z siedzibą pezetkaowców. W tym roku po raz pierwszy w historii Koła ciężar zorganizowania festynu spoczął wyłącznie na barkach członków jego zarządu, polskiej szkoły w Boguminie nie ma bowiem już od roku. Dużym zainteresowaniem festynowych gości cieszyła się wystawa fotografii przypominających zarówno okres budowy Domu PZKO, jak i późniejszą bogatą i różnorodną działalność kulturalno-oświatową Koła. Otwarcie Domu PZKO ożywiło bowiem ogromnie życie polskiej społeczności w Boguminie, bez trudu reaktywowano chór mieszany, utworzono kapelę podwórkową i młodzieżowy teatrzyk, poszerzono współpracę ze szkołą i otwartym ponownie po latach przerwy polskim przedszkolem. Dziś to już historia. Pomiędzy starszej się bazy członkowskiej i zubożenia ludzi na sprawy społeczne zarząd Koła i Klub Kobiet robią jednak, co w ich siłach, aby przyciągnąć do Domu PZKO jak najwięcej gości. Dużą popularnością cieszą się tu jesienne spotkania z programem kulturalnym, wystawy robót ręcznych, wigilijki, niedzielne obiady klubowe czy wreszcie tradycyjne festyny. Na tym ostatnim prawdziwą furorę zrobił podczas swego występu dziewczęcy zespół taneczny z MK PZKO w Zabłociu.

JUŻ PO RAZ SZÓSTY SPOTKAŁ SIĘ MŁODZIEŻ DWU EUROREGIONÓW

ZEBRZYDOWICE (r) - W Zebrzydowicach i Jastrzębiu zakończyła się szósta edycja „Gier bez Granic”. W rywalizacji zwyciężyła jastrzębsko-trzyniecko-frydecka drużyna Niebieskich Sokółów z 45 punktami. Przechodni puchar „Wieży Piastowskiej” powędrował do Jastrzębia, skąd w sierpniu trafi do Frydka-Mistku i Trzyńca, a stamtąd na kolejną siódmą już edycję Gier, które tym razem odbędą się po stronie czeskiej Euroregionu Śląsk Cieszyński - na przełomie września i października w Trzyńcu. Jeszcze w tym roku, we wrześniu, w Jasieni-

„POLSKI ELEKTORAT” NIE SKORZYSTAŁ

Parlament partii opozycyjnych

Za nami weekend, w którym po raz pierwszy mogliśmy wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W większości krajów zakończyły się one bezwzględny zwycięstwem partii opozycyjnych. Na Zaolziu postawić na wspólną kartę i oddać głos preferencyjny na prezesa Kongresu Józefa Szumca zdecydowało się niespełna 1773 wyborców. Lista nr 23 Unii Demokratów Liberalnych (ULD), z której startował, nie przekroczyła progu wyborczego, uzyskując w skali kraju 1,69 proc. głosów.

W Republice Czeskiej wygrała opozycja z dwu różnych krańców. Za zwycięską ODS, na którą oddano ponad 30 proc. głosów, uplasowała się partia komunistyczna (20,2 proc.). Kolejne mandaty uzyskały grupowanie niezależnych SNK i Demokraci Europejscy na czele z byłym ministrem spraw zagranicznych Josefem Zielemcem, dopiero za nimi znalazły się dwie partie koalicyjne: KDU-ČSL (9,5 proc.) i ČSSD (8,78 proc.), zaś ostatnie miejsce wśród zwycięzców przypadło formacji o nazwie Niezależni reprezentowanej przez dawnego szefa TV Nova Vladimíra Želaznego i dziennikarkę tej samej stacji Janę Bobošíkovą. W województwie morawo-śląskim wymienione partie uzyskały trochę gorsze wyniki niż w podsu-

głosowaniu ogólnopolskim. ODS wprowadziła również u nas zwycięstwo, ale zyskała o 5 proc. mniej głosów, o 1 proc. więcej wyborców poparło natomiast KDU-ČSL. Ciekawe są dane z obwodów administracyjnych zamieszkałych przez większy odsetek Polaków. W jabłonkowskim wygrała KDU-ČSL przed ODS i komunistami, ale już Trzynieć i Cz. Cieszyn miały na pierwszych miejscach ODS (niezależni J. Zielemca zajęli w Trzyńcu 2. lokatę przed komunistami, którzy z kolei wyprzedzili ich w Cz. Cieszynie). Karwina tradycyjnie głosowała na dwa ugrupowania lewicowe - komunistów (34,39 proc.) oraz socjaldemokratów (11,4 proc.), między które wskoczyła ODS (19 proc.).

Ciąg dalszy na str. 2

Głosy obywateli polskich

WARSZAWA/OSTRAWA/CZEŚKI CIESZYN/BRNO (mro) - W polskich narodowych wyborach do parlamentu europejskiego przy ponad 20 proc. frekwencji zdecydowane zwycięstwo odniosła Platforma Obywatelska uzyskując 23,48 proc. głosów i szansę na 14 euromandatów - to dane cząstkowe podane po podliczeniu przez Państwową Komisję Wyborczą danych z 85 proc. Obwodowych Komisji Wyborczych. Na drugim miejscu uplasowała się Liga Polskich Rodzin (16,42 proc i 10 euromandatów), na trzecim - Prawo i Sprawiedliwość (12,52 proc. i 7 euromandatów), Samoobrona (11,55 proc. i 7 euromandatów). Do Parlamentu Europejskiego weszły też koalicja SLD-UP (9,11 proc i 5 mandatów), UW (6,92 proc i 4 mandaty), PSL (6,88 proc. i 3 mandaty) oraz SdPi (5,07 proc. i 3 mandaty).

W trzech Obwodowych Komisjach Wyborczych na terenie kompetencji terytorialnej Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie przyszło oddać swój głos 87 wyborców spośród 176 zgłoszonych. W Cz. Cieszynie frekwencja wynosiła 41 proc., w Ostrawie 70 proc., w Brnie 44 proc.

W Cz. Cieszynie najwięcej głosów, bo 13, otrzymała UW (w tym na samego Bronisława Geremka oddano 12 głosów), Liga Polskich Rodzin (9 głosów), PO (5 głosów), SdPi 4 głosy. W Ostrawie najwięcej głosów uzyskała SdP (13 głosów, w tym wszystkie oddane na Dariusza Rosatego), PO (6 głosów) i UW (4 głosy). W Brnie naj-



W wyborach do europarlamentu w polskiej placówce konsularnej w Ostrawie głos oddała m.in. Magdalena Holeskova, reporterka sekcji polskiej redakcji „Reportu” ośrodka regionalnego Telewizji Czeskiej.
Fot. M. RADŁOWSKA-OBUSNIK

Mistku z Euroregionu „Beskidy”. Uczestnicy rywalizowali głównie w konkurencjach sportowo-rekreacyjnych. Jednak nie o rywalizację chodziło - podstawowym celem imprezy jest integracja środowisk młodzieżowych z Polski i Czech. Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza” w Cieszynie, Jastrzębski Klub Europejski „Europa Nostra” oraz Instytut „EuroSchola” z Trzyńca zorganizowali imprezę już po raz szósty, a odbywała się ona 11-13 czerwca w Domu i Parku Zdrojowym w Jastrzębiu Zdroju oraz w Zebrzydowicach.

Gry bez granic

w listopadzie w Cieszynie IV edycję Euroregionalnych Młodzieżowych „Gier Symulacyjnych”. Do Zebrzydowic i Jastrzębia Zdroju zjechała młodzież z Jastrzębia Zdroju i Trzyńca z naszego Euroregionu oraz Bielska-Białej i Frydka-

OD NAJWIĘKSZEJ TRAGEDII GÓRNICZEJ W KARWIŃSKICH KOPALNIACH MINĘŁO 110 LAT Smutny bilans: 235 ofiar

Sto dziesięć lat minęło wczoraj od największej katastrofy górniczej w historii wydobywania węgla kamiennego w Zagłębiu ostrawsko-karwińskim. Miała ona miejsce na kopalniach karwińskich Franciszka, Jan-Karol i Głęboki – dziś kopalnia Armii Czechosłowackiej. Zginęło w niej 235 osób, co w tym czasie stanowiło prawie 7 proc. załogi ówczesnego magnata węglowego, hrabiego Larischa-Mönnicha.

Jak czytamy u **Karola Rzymana**, do tragedii doszło 14 czerwca 1894 r. pod koniec drugiej zmiany. Zmiana popołudniowa rozpoczęła swoją normalną pracę na trzech karwińskich kopalniach Franciszka, Jan-Karol i

szła straszliwy huk. Odruchowo wraz z pozostałymi górnikami rzucił się więc do ucieczki, kierując się pod szyb. Po chwili trzeba było jednak zawrócić, gdyż kłęby dymu zagradziły przejście. Długo błądził w podziemiach. Lampę dawno gdzieś zgubił, musiał więc orientować się według dalekich światełek tych, którzy przed nim uciekali. Jemu się udało. Szczęśliwie wy dostał się na powierzchnię. Dożył sędziwego wieku. Zmarł dopiero na krótko przed obchodami swoich setnych urodzin.

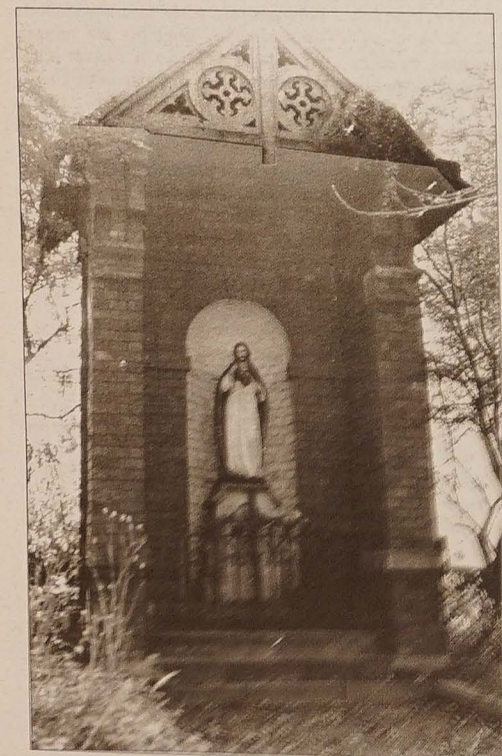
Nie dla wszystkich los był tak przychylny. Ani dla górników, ani dla ratowników. Zaraz po pierwszym



Z okazji setnej rocznicy największej w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim katastrofy delegacja karwińskich górników zapaliła pod pomnikiem ofiar lampki górnicze. Fot. archiwum (0)

Głęboki. Była godzina 21.30 – pisze K. Rzyman – kiedy rytm pracy w podziemiu został przetrwany potężnym wybuchem gazów w 4. horyzoncie na kopalni Franciszka. Stamtąd pożar rozszerzył się w inne strefy. Ponieważ szyb Franciszka był połączony przekopami z szybami Jan i Głęboki, również ich tereny zostały objęte katastrofą. Nie skończyło się zatem na jednym wybuchu. O godz. 22 nastąpił drugi wybuch, tym razem na szybie Jan, a

wybuchu zjechała bowiem do kopalni Franciszka drużyna ratownicza. Inna, pod kierownictwem młodego polskiego inżyniera, Celestyna Racka, liczyła 37 osób. Zjechała do podziemia na szybie Głęboki i dotarła aż do ogniska pierwszego wybuchu. Niestety, na miejscu zaskoczył ją drugi wybuch. Za nieugiętą wolę ratowania kolegów ratownicy przypłacili życiem. W obawie przed kolejnymi eksplozjami, rano 15 czerwca odwołano akcję ratowniczą. Słusznie zresztą. Po



Tak wyglądają najpiękniejsze i najbardziej miłe miejsce tragedii przed zniszczeniem. Fot. archiwum (0)

niebawem doszło do kolejnych eksplozji. W tym czasie pracownicy załogi w panicznym strachu zaczęli się dostawać do podziemia, do klatki wyciągowej... Nie było czasu na to łatwe, jeśli widać już wybuch, po wybuchu zapadła ciemność, a pod ziemią ciemność – lampki górnicze nie miały prądu powietrza. Ludzie więc zaczęli na osłony, brzośnie się wzięli, każdy chciał się uratować.

Pomocnik górniczy Antoni Chyba pracował na Franciszku. Mógłby usły-

szących, którzy mogli kosztować zdarte z siebie i do głowę zarzucone, a niektórzy uznawali się za żywe. Widocznym było, że nie znaleźli zabój w wyniku eksplozji, lecz udusił się. Złoty tylko nieliczny udało się wydostać z kopalni i pogrzebać na miejscowym cmentarzu. Na miejscu tragedii, choć nie można zdewastować, podziemia nie ma. Liczący kilkadziesiąt lat obiekt, który nie znalazł w Pomorskim Ogr. WRAJA I MONOWALD kopalni. Opr. BEATA SCHÖNHALD

NADOLZIAŃSKI GRÓD ODETCHEŃ ŚWIEŻYM POWIETRZEM

Obwodnica przed otwarciem

Z początkiem wakacji z prowadzących przez Cz. Cieszyn arterii komunikacyjnych znikną TIR-y i inne pojazdy, które o stolice Śląska Cieszyńskiego zahaczają tylko przejazdem. W czwartek 1 lipca bowiem otwarty zostanie odcinek czteropasmowej obwodnicy, który łączyć most graniczny w Kocobędzu z ulicą Frydecką, będącą – jak nazwa sugeruje – szosą wylotową w kierunku Frydku-Mistku. Dotychczas obwodnica docierała tylko do ul. Ostrawskiej na wysokości połowy Mosteckiego Kopca.

O terminie tym poinformowała nas Irena Krzyżanek z firmy realizującej inwestycję, która odciąży centrum Cz. Cieszyna.

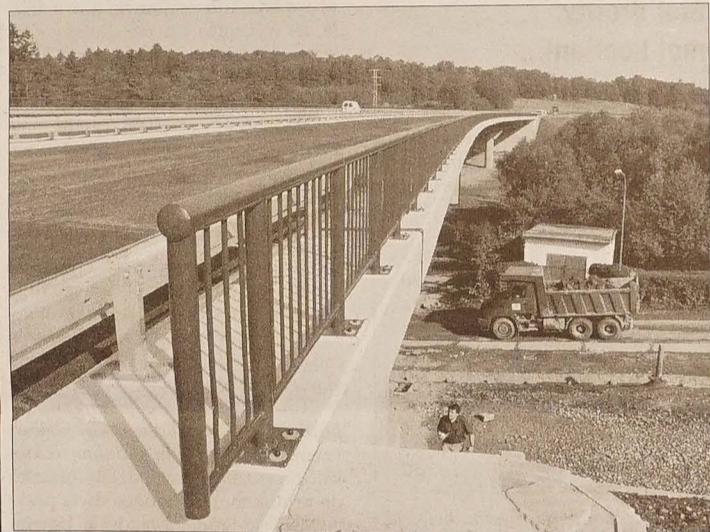
Z uruchomieniem obwodnicy dojdzie do zmiany organizacji ruchu kołowego od i w kierunku granicy w Kocobędzu. Odjazd samochody zmierzające do przejścia w Kocobędzu z kierunku ostrawskiego nie będą musiały zjeżdżać do centrum na ulicę Karwińską, lecz już na peryferiach miasta, tuż nad jeziorem Grabina, kierowane będą na prowadząca na most obwodnicę. Tak samo wszystkie pojazdy nadjeżdżające do Cieszyna od Frydku wjeżdżać będą na obwod-

nicę na „slimaku” komunikacyjnym Pod Zieloną w Żukowie Dolnym. Natomiast samochody jadące do Polski ulicą Karwińską będą musiały

pokonać całą obwodnicę dwukrotnie – najpierw z Kocobędza w kierunku Żukowa, a następnie od „slimaka” powrotem do Kocobędza.



Na cieszyńskiej obwodnicy trwają już ostatnie roboty kosmetyczne. Na zdjęciach: wózek nową jezdnię z wiaduktu pod Mosteckim Kopcem oraz na most pod byłymi koszarami. Fot. MAREK SANTIUSZ



BARIERĄ BRAK ZNAJOMOŚCI JEZYKA OBCEGO

Praca w Unii Europejskiej

Od dnia wejścia RC do Unii Europejskiej do pracy poza krajem chcą wyjechać osoby bez względu na wiek, płeć i wykształcenie. Najczęściej jednak są to ludzie od 20 do 35 lat. Największą barierą, jak się okazuje, stanowi nieznajomość języka obcego, który wymagają zagraniczni pracodawcy.

- Młodzi ludzie najczęściej interesują się wyjazdami do Wielkiej Brytanii. Świadczą o tym chociażby zapelnione do ostatniego miejsca autobusy kursujące kilka razy dziennie na trasie Ostrawa-Londyn. W tym kraju poszukiwani są np. kucharze oraz szefowie kuchni, pakowaczki w fabryce, opiekunowie do starszych, niepełnosprawnych, upośledzonych umysłowo osób. Wszyscy pracodawcy wymagają dobrej znajomości języka angielskiego.

Na topie jest też Irlandia. Tam pracę można znaleźć w gastronomii i hotelarstwie, na farmach mlecznych, budwach. Dużym zainteresowaniem cieszą się również propozycje wyjazdów do Niemiec. To państwo chętnie zatrudnia pielęgniarki i lekarzy. Ci ostatni jednak muszą mieć przynajmniej pierwszy stopień specjalizacji. Cypr poszukuje m.in. rzemieślników, pracowników fizycznych w rolnictwie i przemyśle, a także techników, programistów, analityków oraz personel szpitalny. Norwegia zatrudnia szklarzy, Szwecja – dentystów, lekarzy, pielęgniarki, hydraulików, mechaników ciężarówek, opiekunki do dzieci (au pair). Wymagania: potwierdzone kwalifikacje i znajomość języka szwedzkiego.

Codziennie przychodzi do nas 10-15 osób zainteresowanych pracą za granicą. Przeważają mężczyźni. Większość z nich nie wie, co chcieliby tam robić. Po prostu chcą, jakimś sposobem, ale nie wiedzą, jak. Kiedy jednak zapytamy ich, jakim władają językiem, większość z nich nie zna się na angielskim, a nawet podstawowych słówk języka kraju, do którego chcą się udać – mówi Jagna Hamplowa z karwińskiego Urzędu Pracy.

Zainteresowanie pracą w krajach Unii Europejskiej jest ogromne. Ludzie, którzy do nas przychodzą nie wiedzą jednak, co wszystko trzeba zrobić zanim zostaną tam zatrudnieni. Są przekonani, że wszystkie sprawy związane z wyjazdem, pobytami i pracą za granicą, nie ma tu miejsca. My jednak służymy im tylko radą. Ponadto większość klientów to osoby z wykształceniem podstawowym, nie znające języka obcego. Im przede wszystkim staramy się wytłuma-

czyć, że właśnie ta bariera będzie najtrudniejszą w znalezieniu miejsca pracy – mówi Renata Tylečkowa, pracownica Europejskiego Systemu Zatrudnienia EURES przy UP we Frydku Mistku.

- Szereg ludzi chce wykorzystać szansę, jaka się przed nimi otworzyła. Nie spodziewamy się jednak masowego wylądowania. Ludzie, którzy naprawdę chcą pracować za granicą, już tam są – twierdzi Svatava Bađurova, rzeczniczka prasowy ostrawskiego UP.

Pracując fizycznie w krajach Unii można zarobić w przeliczeniu na korony nawet kilkanaście tysięcy miesięcznie. Lekarze w Niemczech mogą miesięcznie otrzymać nawet ok. 90 tys. Kc (przeciętna krajowa wypłata 30 tys. Kc). Pracodawcy gwarantują też pomoc w znalezieniu mieszkania.

Pracownicy urzędów pracy ostrzegają jednak, by nie korzystać zbyt pochopnie z propozycji od prywatnych pośredników, które m.in. zamieszczane są na stronach internetowych. Nie ma bowiem pewności, że przesyłane przez nich informacje są prawdziwe. Najlepiej skontaktować się z pracownikami urzędów pracy. WANDA KRAJ

CO TO JEST EURES?

Celem europejskiego systemu zatrudnienia EURES, którego pierwsi specjaliści już zdali egzamin w Brukseli, jest międzynarodowe pośrednictwo pracy. Doradztwo w zakresie warunków życia i sytuacji na rynku pracy. Jednak system ten nie rozwiązuje problemów bezrobocia, raczej pomoże w znalezieniu pracy bardzo dobrym specjalistom. Inne problemy tych mniej przygotowanych do Europy, muszą rozwiązywać biura pośrednictwa pracy i organizacje pozarządowe.

Oferty pracy za granicą można zdobyć m.in. na stronach internetowych: <http://OT.uradprace.cz> oraz <http://FM.uradprace.cz>

Rad zawsze warto słuchać, ale radzić trzeba sobie samemu.

Joseph Stiglitz

emioła

Nr 129

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem GL lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 10. 6. 2004.

L. Przeczek w antologii

Na rynku wydawniczym brakowało do tej pory antologii czeskiego aforyzmu. Ten mankament udało się dopiero niedawno usunąć znanemu prasnikemu wydawnictwu Knižní klub, którego staraniem ukazała się publikacja *Nezaboli jazyk od dobrého slova*.

Idzie o pierwszą reprezentacyjną antologię czeskiego aforyzmu, zawierającą wybór utworów tego najkrótszego gatunku literackiego od początków aż po współczesność. Łącznie prezentowanych jest 66 autorów, spo-

śród klasyków np. Karel H. Bornovsky, Jan Neruda, Jan Werich i Karel Čapek. W gronie autorów współczesnych (Jiří Žáček, Ivan Fontana, Ladislav Muška, Stanislav Komenda, Karel Sýs) znalazł się także Lech Przeczek.

Obecność w antologii utworów dwujęzycznego trzynieckiego pisarza należy uznać za wielki sukces. L. Przeczek zaszczytowanie awansował do czołówki współczesnych twórców tego gatunku w RC. (x)

Dzisiaj obchodzi 80. rocznicę urodzin Bronisława Firla, jeden z najbardziej zasłużonych zaolziańskich artystów i animatorów życia

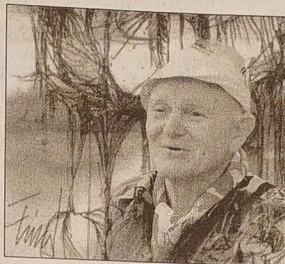
literacko-artystycznego. Składamy Jubilatowi najlepsze życzenia stu lat w zdrowiu i pogodzie ducha!

Skrzydło legendy

Bronisław Firla to osobowość pod wieloma względami wyjątkowa. Nie chodzi może o rozliczne talenty, w które ją tak hojnie moce niebieskie wyposażyły, ile o siłę woli, energię i determinację, z jaką je ten poddany wielu pokusom i próbom życiowym człowiek rozwija i uporczywie uszczelnia. Pamiętam, było to na początku lat 70., wracaliśmy pociągami z Ostrawy do domu. On, jak zwykle, podkaszczony, rozbuchany kotłującymi w nim pomyślnymi poglądami. Właśnie zdjął z deski ostatnie wykresy projektu biurowca. - To będzie przełom, nowy rozdział w myśleniu o człowieku i roli architekta! - gorączkował się.

Z okresu międzywojnia - Pawła Kubisza, Franciszka Świdra, Gustawa i Adolfa Fierłów - i stał się jego sumieniem szafarzem.

Z perspektywy czasu widać coraz wyraźniej, że bez zabiegów pielęgnacyjnych Firla - a bywało, że i bezpar-



Bronisław Firla

donowych kuracji odwykowych - Sekcja Literacko-Artystyczna nie odegrała w latach 60. i 70. roli zarzewia przelomu świadomościowego i intelektualnego u twórców i odbiorców sztuki. Nie wypełniła też przesłania integracyjnego Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego, powołanego w 1937 r. do życia przez tamtych mocarzy. Rzeczywiście tak było: literaci, plastycy, fotograficy, muzycy, fotofilmowcy stanowili swego czasu na Zaolziu jedną całość. Dziś samotnie skaczą po górach, niekoniecznie już świadomi skrzydeł swojej legendy. Ale Firla będzie im jeszcze długo otwierał horyzont.

KAZIMIERZ KASZPER

BRONISŁAW FIRLA

technienie nadziei

muśnięcie opadającego słońca w bezkres mroków

niedosyt płomienia blisko

ponad widnokregiem spalonej jesieni na tchnienie nadziei czeka niespełnione

pragnienie

przeciw wątpliwemu

nie narzekaj wyobraźnia nie krzywdzi wyobraźnia to myśli marzenia tęsknoty to ulotność przestrzeni

nie narzekaj nieujarzmione niech nie rodzi rozterki

idź za wyobraźnią a doznane po drodze rany zabliźnią się miłosierdziem serca



Bronisław Firla: Start do wieczności (olej, 2002 r.)



Bronisław Firla: Złota kula (olej, 2002 r.)

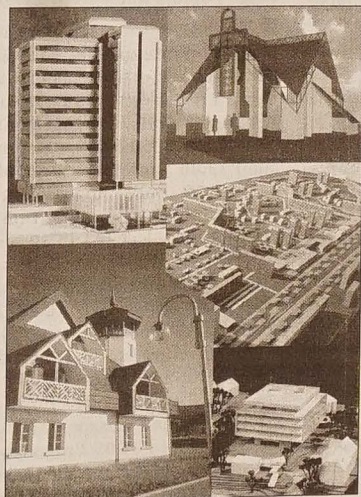
Od 1952 Stavoprojekt Ostrawa, w 1958 - dwukondygnacyjne centrum handlowe przy ul. Vyskovickiej w Ostrawie Zabrzegu Bielskim Lesie (współpraca arch. Jiří Smejkal), - budynek szkoły podstawowej w Ostrawie Za-

- dwukondygnacyjne centrum handlowe przy ul. Vyskovickiej w Ostrawie Zabrzegu Bielskim Lesie (współpraca arch. Jiří Smejkal), - budynek szkoły podstawowej w Ostrawie Za-

wanych, lecz nagrodzonych projektów warto wymienić: - supermarket w centrum Ostrawy (współpraca inż. arch. Pavel Šimeček, 1964-69), - budynek administracyjny Polskiej Żeglugi Morskiej „Navimor” w Sopocie, - budynek administracyjny A. G. Chemie w Berlinie.

Jako artysta plastyk zaprojektował i zrealizował pomnik w Skrzeczoni (1969), koncepcję przestrzenną pomnika Matki Żywocickiej Franciszka Świdra (Hawierzów Żywocice, 1980), pomnik w Nyd-ku (współautor F. Świder), pomnik Operacji Ostrawskiej w Ostrawie Hrabyni (współautor O. Pawlas, V. Gajda, arch. J. Palkovska). Jest członkiem Związku Artystów Plastyków (1953-57), Związku Architektów CSR (od 1957) i Gminy Architektów (od 1990). Jego prace były publikowane w „Architekturze CSRS” i w „Czechosłowackim Architekcie”.

MARTIN STRAKOŠ



Obiekty zaprojektowane przez Bronisława Firle.

Sto najważniejszych polskich zdań

(wg prof. Jerzego Bralczyka)

18. Czerwone maki pod Monte Cassino zamiast rosy piły polską krew
19. Czyń każdy w swoim kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży
20. Czy się stoi, czy się leży, dwa patyki się należy
21. Daj, acj ja pobruszę, a ty pocywaj
22. Dla Polaków można czasem coś dobrego zrobić, z Polakami - nfgdy
23. Dobrze, dobrze być cysorzem
24. Ej, ty, na szybkim koniu, gdzie pedzisz, Kozacze?
25. Góralu, czy ci nie żal odchodzić od ston ojczystych?
26. Hej, kto Polak, na bagnety!
27. Ideał sięgnął broku
28. Idzie żołnierz borem, lasem, przy mierając z grodu czasem
29. Idź złoto do złota, my Polacy w żelazie się kochamy!
30. I ja tam byłem, miód i wino piłem
31. Jak się da, to się zrobi
32. Jak to na wojence ładnie, kiedy ulan z konia spadnie!

Architekt i urbanista

Działal w urbanistyce, projektując budynek mieszkalny i użyteczności publicznej. Początkowo angażował się w tworzeniu koncepcji urbanistycznych nowych, tzw. socjalistycznych miast (Karwina, Poreba, os. Szumbarck Błędowice, późniejszy Hawierzów). Za projekt centrum Hawierzowa otrzymał honorowe wyróżnienie w I Ogólnopolskim Przeglądzie Związku Architektów CSR. W tym okresie zostały zrealizowane w Hawierzowie jego projekty bloków mieszkalnych nr 27 i 29 z zabudowanym wyposażeniem (al. Głowacka) oraz blok nr 44 z dwukondygnacyjnym centrum handlowym i ze sklepem samoobsługowym „Labuźnik” (rynek, 1954-57). W 2. połowie lat 50. odszedł od manery historyzującego realizmu socjalistycznego, inspirował się twórczością A. Perreta i późną architekturą międzynarodową. Niektóre realizacje jego projektów miały wyraźny wpływ na styl brukselski.

brzegu (współautor arch. Jiří Smejkal), - infrastruktura i ciąg handlowy tamże (współpraca z arch. J. Smejkałem), - urbanistyczna koncepcja przestrzenna osiedla na 5000 mieszkańców w Ostrawie Lotnisku (współpraca arch. J. Smejkal), - centrum handlowe w Vrbnie i na osiedlu Ostrawa Lotnisko, - pawilon balneologiczny w Jesioniku (współpraca inż. arch. Jiří Semeneč), - kościół Śląskiego Kościoła Ewangelickiego w Cierlicku (1966-67), - cmentarz w Bystrzycy n/Olzą (2000), - Dom Opieki Społecznej w Bystrzycy n/Olzą (2002-03). Z ciekawszych niezrealizowa-

nych, lecz nagrodzonych projektów warto wymienić: - supermarket w centrum Ostrawy (współpraca inż. arch. Pavel Šimeček, 1964-69), - budynek administracyjny Polskiej Żeglugi Morskiej „Navimor” w Sopocie, - budynek administracyjny A. G. Chemie w Berlinie.

